

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Dorobek i przyszłość stolicy

(P) W ogólnonarodowym bilansie dorobku bieżącej dekady, osiągnięcia rozwoju Warszawy zajmują poczesne miejsce. Taką opinię sformułowało Biuro Polityczne KC PZPR, rozpatrując 21 bm. ocenę stanu prac nad realizacją programu społecznego, gospodarczego i przestrzennego rozwoju Warszawy w latach 1976-1980.

Program ten, opracowany z inicjatywy I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, harmonijnie zespala aspiracje Polaków w stosunku do stolicy z codziennymi potrzebami bytowymi, socjalnymi i kulturalnymi jej mieszkańców.

Święta narodowe Bangladeszu i Grecji Depesze z Polski

(P) Z okazji święta narodowego Bangladeskiej Republiki Ludowej, przypadającego w dniu 26 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depesze gratulacyjną do prezydenta Republiki generała Ziaur Rahmana.

(P) Z okazji święta narodowego Republiki Grecji, przypadającego w dniu 25 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depesze gratulacyjną do prezydenta Republiki Constantine Tsatsosa. (PAP)

Depesza gratulacyjna Henryka Jabłońskiego do prezydenta Suharto

(P) Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depesze gratulacyjną do prezydenta Republiki Indonezji Suharto w związku z ponownym wyborem go na to stanowisko. (PAP)

Posiedzenie Prezydium WRN w Radomiu

Informacja własna

(R) 24 bm. obradowało Prezydium WRN w Radomiu z udziałem przewodniczącego WRN Janusza Prokopiaka. Omówiono stan przygotowań do najbliższej sesji, która odbędzie się pod koniec kwietnia. Sesja poświęcona będzie głównym kierunkom działania rad narodowych stopnia podstawowego w realizacji zadań społeczno-gospodarczych woj. radomskiego oraz w stałym zwiększaniu wkładu ziemi radomskiej w rozwój gospodarczy kraju.

Na posiedzeniu ustalono również tematykę następnej sesji WRN. W maju omawiany będzie stan przygotowań do wdrażania reformy edukacji narodowej, w czerwcu zaś tematem sesji będzie rozwój kultury fizycznej, sportu i turystyki do roku 1985. (n)

Nasze wiosny

(A) Co roku o tej porze powtarzamy sobie tradycyjne, ba, obrzędowe zdania o odradzaniu się życia, o nadziejach związanych z wiosną, szczególnie z okazji Świąt Wielkanocnych.

I to się nam nie nudzi. To nam jest potrzebne. Bo my, na naszym obszarze klimatycznym, jesteśmy tak całkowicie włączeni w biologiczny rytm przyrody, że rozwój cywilizacji przemysłowej, technicznej życia, przemiany stosunków społecznych nie naruszają, nie przesłaniają tego faktu.

W ubiegłą niedzielę mogliśmy jednak usłyszeć w naszym radiu wypowiedzi młodych ludzi, którzy cieszą się wiosną jak my wszyscy, czują potrzebę mówienia o wiosnie, o tym wszystkim, co wyobrażają z nią wiąże, ale którym nie wystarcza już to, co się o wiosnie mówi, śpiewa i pisze. Chcieliby aby to działało inaczej.

Dlaczego? Albowiem utarte formuły nie obejmują już i nie wyrażają w pełni tego wszystkiego, co jest wokół nas i w nas samych. Ow biologiczny rytm naszych dni, przemian, które on niesie, nabierają innego, bardziej konkretnego, realnego znaczenia. Zawsze ta sama gotowość chwytańca radości i nadziei, rozkwitania i rozwoju przeżywana jest dziś, zwłaszcza przez młodych, chyba inaczej. Jak? Może szerzej, może bogaciej, na pewno

z większą pewnością spełnienia. Ci młodzi ludzie, niezadowoleni z tradycyjnego stylu mówienia o wiosnie, choć szanując tradycję, chcieliby wyjść poza nią. Oni bowiem wiedzą, że jutro nie tylko zakwitną jabłonie, ale że i oni rozwiną się, gotowi na przyjęcie nie tylko wrażeń, ale i możliwości i osiągnięć, które im zapewnią nasza rzeczywistość.

A starsi? Do już przeżytych, licznych wiosen dodają zadowolenie z własnych osiągnięć, które pomnażają stan ich zasłużonego posiadania. Wartość i sens mają wszystkie uczucia wiążące się z obrazem kielkowania, rozwoju, wzrostu. Wiązanie z nadzieją na obfitość, niż w roku poprzednim, plony — i te naturalne, uzyskane ze współdziałania ludzi z siłami przyrody i te wypracowane otwartością wyobraźni, sprawnością myśli i trudem rąk. Związane z pewnością, że nie zawiodą nas oczekiwania rozwoju, wzrostu, owocowania, wsparte doświadczeniem i ufnością w zgodne współdziałanie całej naszej polskiej rodziny.

Wiosna zwraca nasze myśli ku jutru. Ale nie daje przecież zapomnieć o wczorajszej tęsknocie. O tym, co już zebrał, nagromadził i zorganizował lepiej i sprawniej. Wiosna poprzedza znowu lata. Podoba nam się, bo każda wiosna czyni nas silniejszymi.

szawskiej organizacji PZPR, nie bez powodu podkreślano, że jeśli chodzi o tempo, zasięg, skalę tego, co dokonane zostało w Warszawie w ostatnim czasie, można odwoływać się tylko do porównania z pierwszymi latami powojennej odbudowy.

Ze stworzonych szans Warszawa korzysta racjonalnie, w imię szeroko pojmowanych interesów kraju. Przecież nie dla samego tylko prestiżu Warszawy, lecz na potrzeby całej gospodarki narodowej, rozbudowuje się tutaj z rozmachem przemysł o najwyższym stopniu nowoczesności, wymagający potężnego zaplecza naukowego, a głównie — elektromaszynowego, motoryzacyjnego, clagnikowego, automatyki, chemicznego, precyzyjno-optycznego. Systematycznie modernizowane wyposażenie pracowni badawczych warszawskiego ośrodka naukowego służy koordynowaniu 86 proc. programów rządowych i 50 proc. programów węzłowych i międzyresortowych polskiej nauki.

Idea rozwoju kompleksowego

Programowi rozwoju Warszawy w latach 1976-1980 przysługuje idea kompleksowego rozwoju całej aglomeracji, wielu tkanek życia gospodarczego i społecznego, integrujących stolicę i województwo, a także — stolicę i kraj. Znajduje to wyraz w zapewnieniu warunków dla wzrostu produkcji materiałnej, dla umacniania równowagi ekonomicznej, osiągnięcia pełniejszej dyscypliny procesów inwestycyjnych i racjonalnego wykorzystywania nakładów, zwłaszcza — w przemyśle, budownictwie mieszkaniowym, uzbrojeniu terenów.

Pod tym kątem, uwzględniając założenia manewru gospodarczego sformułowane na V i VI plenariach posiedzeniach KC PZPR, dokonano w programie niezbędnych korekt terminów realizacji niektórych zadań. (C) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Dziś 10 stron

Z prac Prezydium Rządu

Mieszkania rotacyjne dla młodych małżeństw • Ocena rozwoju usług i rzemiosła • Rozwój lokalnej produkcji materiałów budowlanych

(P) Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 24 bm. Prezydium Rządu przyjęło uchwałę, której celem jest przyjęcie z pomocą młodym małżeństwom, żyjącym w trudnych warunkach mieszkaniowych.

Postanowiono, że Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, w

uzgodnieniu z ministrem budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, zwiększy — w ramach ustalonych w NPSG wielkości spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego — rozmiary budowy domów z mieszkaniami rotacyjnymi dla młodych małżeństw. Ustalono, że w latach 1978-82 zbuduje się 100 tys. takich mieszkań, z czego 3 tys. już w tym roku.

Ciepłej Informacja własna

(P) W tym roku kalendarzowa wiosna powitała nas mrozem i śniegiem. A jaka będzie pogoda w święta? Spodziewane jest zachmurzenie duże z rozproszonymi, okresami opadów deszczu, a na północnym wschodzie deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna w dzień od zera do plus 4 st., na północnym wschodzie i od 4 do 10 st. na pozostałym obszarze kraju. Będzie więc nieco ciepiej. Wielu mieszkańców miast zaplanowało spędzenie świąt w górskich miejscowościach wypoczynkowych. Wnioskując z wcześniej rezerwowanych kwaterek — w Tatrach spędzi świąta blisko 60 tysięcy turystów. Wszystkie miejsca w schroniskach górskich są już wyczerpane. Zakopane spodziewa się też licznych gości zagranicznych. Zapowiedzieli przyjazd turyści z Czechosłowacji, NRD, Węgier, Finlandii, Norwegii i Szwecji. Również w suwalskich miejscowościach wypoczynkowych wszystkie kwatery zostały już zarezerwowane.

W górach nadal dobre warunki narciarskie. Na Kasprowym Wierchu pokrywa śnieżna sięga 103 cm, na Hali Gąsienicowej 119 cm, w Dolinie Kosielskiej 44 cm, w Morskim Oku 122 cm, w Bukowinie Tatrzańskiej 25 cm, na Łysej Polanie 39 cm. W Sudetach: na Śnieżce 78 cm śniegu, na Samotniku 180 cm, Złoteńcu 64 cm, w Jakuszycach 90 cm, na Hali Szrenickiej 15 cm, w Szlarskiej Porębie 25 cm. (C) DOKOŃCZENIE NA STR. 1

Pierwsza turbina o mocy 360 MW z elbląskiego „Zamechu”

(P) 24 bm. w elbląskim „Zamechu” zakończono budowę pierwszej polskiej turbiny energetycznej o mocy 360 MW.

Turbiny te stanowią będą w najbliższych latach podstawę rozwoju polskiej energetyki. Szesć „360-tek” zainstalowanych będzie w elektrowni „Opole”, a 12 w Bełchatowie. W porównaniu z jednostkami 200-megawatowymi, których „Zamech” wyprodukował już prawie 50, turbiny o mocy 360 MW odznaczają się o połowę mniejszym ciężarem w przeliczeniu na jednostkę mocy. Zużywają one przy tym znacznie mniej paliwa i są łatwiejsze w obsłudze. Ich zaletą jest także to, że mogą być przeciążane o 10 proc., a przy pełnej automatyzacji może nimi sterować komputer.

Prototypowa jednostka o mocy 360 MW jest 636 turbina produkowana w „Zamechu”. Całkowita moc wszystkich dotychczas zbudowanych tu turbin wynosi 19 tys. MW. Od 1950 r. (A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Polsko-radziecka załoga wyruszy w kosmos najprawdopodobniej w czerwcu

MOSKWA (PAP). Korespondent PAF, Władysław Knyceł pisze: Zgodnie z ustaleniami, podjętymi w lipcu 1976 r. do międzynarodowej ekipy kosmonautów przelotujących szkolenie w gwiazdowym miasteczku wchodzi po dwóch kandydatów z każdego kraju socjalistycznego: kosmonauta-badacz i jego dubler.

Wymogi stawiane kosmonautom nie były bynajmniej łatwe. Trzeba mieć wykształcenie wyższe, doświadczenie w lotach samolotów, dysponować „żelaznym” zdrowiem i znać język rosyjski. W grudniu 1976 r. do gwiazdowego miasteczka przybyli pierwsi kandydaci na kosmonautów z Czechosłowacji, Polski, NRD, po dwóch z każdego kraju.

Najpierw przeszli kilka skomplikowanych etapów kontroli medycznej. Potem rozpoczęli się (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Fot. Ryszard Przedworski

Serdeczne życzenia
dobrych, pogodnych Świąt
składa
„Życie Warszawy”

Nie tylko sprawa Moro

Korespondencja z Włoch BOHDANA ROLINSKIEGO

(P) Dni, które upłynęły we Włoszech od pamiętnego czwartku, 16 marca dały pewną konsolidację społeczeństwa w ostrym proteście przeciw terrorystom i — jak wynika z oficjalnych komunikatów — nikłe jeszcze rezultaty akcji pościgowej.

Potwierdzają się więc obawy przekazywane mi przez włoskich rozmówców od pierwszych godzin po zamachu: zacieśniająca się jedność różnych republikkańskich sił politycznych w proteście i pełnieniu nie przynosi należytych skutków w działaniu.

Zgodnie też z pierwszymi przewidywaniami, los Aldo Moro — szybciej niż można było się spodziewać — schodzi na plan drugi, wobec zarówno wielkiego problemu walki terrorystów z państwem i jego instytucjami oraz ogólnie sprawy podłoża polityczno-społecznego, tego antypaństwowego wystąpienia we Włoszech.

Pod pistoletem

Skomplikowana dla przybysza z innego kraju jest atmosfera życia włoskiego. Toczy się ono normalnie torami codzienności, ale wyczuwa się niepokój rosnący w poczuciu zagrożenia. Strzelaniny na ulicach, zamachy, pogrzyby, aresztowania, kontrole, plotki i aluzje upowożenieli w prasie bez granic zastanowienia i realnej oceny sytuacji — tworzą atmosferę nerwowości i oczekiwania.

— Nie mam czasu na analizy, w moim interesie leży się dni, a często godziny pracy, nie mam czasu — odpowiedział mi człowiek skromnego jeszcze przedsięwzięcia handlowego.

— Sprawa terrorystów może odwrócić uwagę od dwóch głównych plag naszego życia, od bezrobocia i bezładniejszego losu młodzieży szkolnej — powiedział młody komunista z południa.

— Terrorysty? To faszyści i niech nikt nie mówi, że to le-

samolot. Jak daleko niekiedy posunięte są środki ostrożności świadczą fakt, że nie powiadomiono Palermo, iż przestępca nie poleci. (A) DOKOŃCZENIE NA STR. 4 (Hipotezy i poszlaki na temat porwania Aldo Moro — na str. 4)

Terrorysty dokonali zamachu na b. syndyka Turynu

RZYM (PAP). Korespondent PAP, Włademar Kedaj pisze: W piątek ok. godz. 13.40 terrorystyczna organizacja „czerwone brygady”, odpowiedzialna za krwawe porwanie Aldo Moro 16 bm. w Rzymie, dokonała kolejnego zamachu w Turynie.

Czterech terrorystów otworzyło ogień z karabinów maszynowych do 48-letniego Giovanniego Picco, lokalnego działacza partii demokratycznej chrześcijańskiej, w latach 1973-75 syndyka Turynu. Zamachowcy czekali w samochodzie po przed domem swej ofiary Picco zaledwie ranny w ramię i obie nogi. W godzinę później anonimowy telefon do agencji ANSA zawiadomił, że zamachu dokonali „czerwone brygady”. Terrorysty zbiegli.

W Turynie w dalszym ciągu toczy się proces przysięgów „czerwonych brygad”, który terrorysty wielokrotnie usiłowali sparaliżować. (P)

Wrak „Amoco Cadiz” rozpadł się Pozostałe 50 tys. ton ropy rozlało się na morzu 200 km zatok i plaż w pasie ekologicznej śmierci

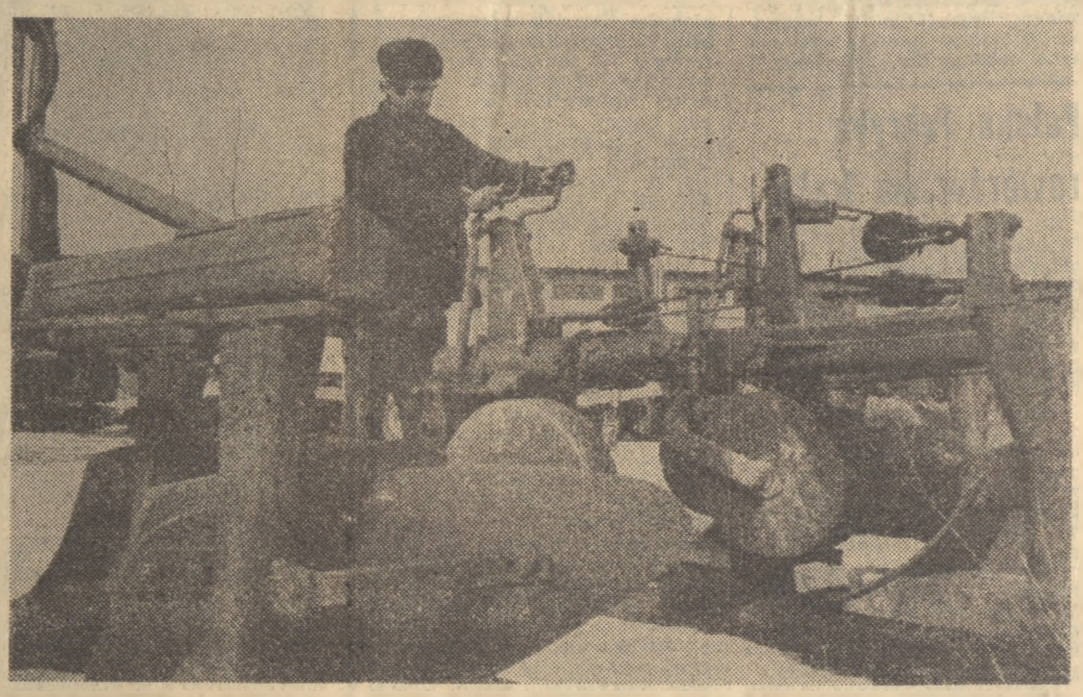
PARYŻ (PAP). W piątek nad ranem wrak liberyjskiego tankowca „Amoco Cadiz”, należącego do zdominowanego przez kapitał amerykański

koncernu naftowego „Amoco” rozpadł się, a pozostająca w nim reszka ropy naftowej o wadze 50 tysięcy ton wylała się do morza.

Tak więc w ciągu tygodnia u wybrzeży Bretanii wypłynęło z rozbitego zbiornikowca łącznie 220 tys. t ropy, która utworzyła gigantyczne, wolno lecz wciąż przesuwające się kanałem La Manche ku wschodowi rozlewisko. Dotarło ono już do wyspy Brehat na północno-wschodniej części Bretanii.

Warstwa brunatnej mazi płynie jak wyrok śmierci. Drogę jej znaczą tysiące martwych ptaków, ryb, ostróg. Kolorowe wybrzeża północnej Francji stały się brudnolawą. 5 tysięcy studentów z uniwersytetu w Breście zebrało się na dziedzińcu regionalnej administracji morskiej, na znak protestu przeciwko tragedii ekologicznej, spowodowanej katastrofą „Amoco Cadiz”. Na schodach budynku złożono uścieranie przez ropy ryby i ptaki.

Specjaliści dopiero w poniedziałek, po niedzielnym przesileniu przypływowym, które przypada właśnie na początek wiosny. Niezależnie od wyniku ekspertyz, nie ulega wątpliwości, że u wybrzeży Bretanii wydarzyła się największa w historii katastrofa ekologiczna, której rozmiary trudno sobie wyobrazić. (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 4



Rolnicza wiosna. Ostatnie spojrzenie na plugi przygotowywane do akcji wiosennej. Przy pracy Mirosław Szeja monter SKR Borowiczki. (Rolnicy czekają na poprawę pogody — czytaj na str. 3) Fot. Zdzisław Kwilecki

została upoważniona do zakomunikowania, że władze polskie żądały opuszczenia terytorium kraju przez pracownika dyplomatycznego ambasady RFN w Polsce — za działalność niezgodną ze statutem dyplomatycznym.

W dniu 17 bm. w.w. opuścił

KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU**Nowe agencje na starcie****Trudny „rozruch” w handlu artykułami przemysłowymi**

Informacja własna

(P) Pisaliśmy już w „Życiu” o pierwszych doświadczeniach w organizowaniu sklepów agencji w miejskim handlu spożywczym. A jak przebiega tworzenie sieci tych agencji w przypadku artykułów pochodzenia przemysłowego, które w miastach rozprowadzają placówki Centrali Państwowego Handlu Wewnętrznego?

Nie milknie głos protestu Polaków przeciwko bombie neutronowej

(P) Nie milknie głos protestu społeczeństwa polskiego przeciwko planom produkcji i wprowadzenia do arsenałów NATO broni neutronowej.

24 bm. pracownicy i studenci Uniwersytetu Gdańskiego uchwaliły rezolucję wyrażającą protest przeciwko produkcji i rozpowszechnianiu tej ludobójczej broni. Jako część społeczności akademickiej miasta, w którym zaczęła się najbardziej zbrodnia agresja przeciwko naszemu narodowi oraz ludzkości — stwierdza m. in. rezolucja — i jako kolektyw ludzi, przez swój związek z nauką i nauczaniem zobowiązanych do strzeżenia zasad humanistycznych, mamy szczególną powinność moralną zwracać uwagę na groźbę unicestwienia.

Zespalamy swój głos z potężnym głosem wszystkich pokoi milijonów ludzi świata w obronie prawa człowieka do pokojowego życia — głoszą słowa apelu Rady Wyższej Oficerskiej Szkoły Politechnicznej w Warszawie, popieczętowanego imperialistycznymi planami eskalacji zbrodni, a w szczególności produkcji i rozmieszczenia w Europie nowej broni masowej zagłady — broni neutronowej. (PAP)

75-lecie Igora Newerlego

(P) Igor Newerly powieściopisarz, publicysta, pedagog i przyjaciel dzieci, obchodził 75. rocznicę urodzin.

Urodził się w Biłgorzymie. W latach 1915–1924 przebywał w Rosji i ZSRR. Po powrocie do Polski zajmował się przez wiele lat pracą pedagogiczną, współpracując m. in. z Januszem Korczakiem. Był też redaktorem „Małego Przeglądu” i współredaktorem „Wolnej trybuny młodych”.

W czasie okupacji został aresztowany, był więzionym hitlerowskich obozów koncentracyjnych, m. in. na Majdanku i w Oświęcimiu. Po wojnie pracował w Zarządzie Głównym Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, zajmując się głównie młodzieżą opuszczoną i trudną.

Pierwszą książką jaką opublikował (1948 r.) była powieść dla młodzieży „Chłopiec z Salskich Stepów”. Książka cieszyła się i nadal cieszy ogromnym powodzeniem młodych czytelników o czym świadczy fakt, że doczekała się dotychczas 20 wydań.

Największe jednak uznanie przyniosła autorowi „Pamiętnik z Celulozy” nazwana 16 razy, za którą w 1952 r. otrzymał Nagrodę Państwową I stopnia. Na podstawie tej powieści powstał głośny film.

Z okazji rocznicy urodzin I. Newerly otrzymał serdeczne gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy od przedstawicieli centralnych władz partyjnych, Ministerstwa Kultury i Sztuki, od kolegów po piórze i miłośników jego prozy. (PAP)

10 rocznica śmierci Jurija Gagarina

(P) Inf. wł. 12 kwietnia 1961 roku cały świat poznał jego nazwisko. Tego dnia zyskał sławę i podziw, spełniając odwieczne marzenie człowieka o locie w kosmos. Był tym w nielicznych, którzy za żywota zapewnili nieśmiertelność swojemu imieniu.

27-letni Jurij Gagarin nie goził się jednak być żywym pomnikiem. Sława i popularność nie zmieniły jego charakteru; nadal pozostał skromny, bezpośredni, życzliwy ludziom. Nie poprzestawał na tym co osiągnął, kształcił się nadal, pomagał szkolili szych następcom i ewoluował z nimi, przystosowując się do nowych lotów w kosmos. Nie wyobrażał sobie życia bez latania. Podczas jednego z treningowych lotów jakich wiele odbył w swoim życiu, zginął tragicznie. Było to 27 marca 1968 roku. Miał wtedy 34 lata.

W Miasteczku Gwiezdnym, nazwanym jego imieniem, postawiono mu pomnik. Wśród kosmonautów radzieckich przysięgali się zwać, że po powrocie na Ziemię z kosmosu każda żałoga składa u jego stóp wiązanek kwiatów. W ten sposób oddają hołd Kolumbowi Kosmosu, który przetrwał szlak swoim następcom. (ager)

Bliżej do warsztatu

Zapowiada się poprawa w usługach osiedlowych

Informacja własna

(A) Jedną z najsłabszych stron naszego budownictwa mieszkaniowego jest od lat nienadążanie z tzw. budownictwem towarzyszącym. Zarządy spółdzielni — jeżeli chodzi o handel — ratują się stawianiem tymczasowych baraków lub wręcz budek straganowych, w najlepszym razie ofiarowując parterowe mieszkanie, ale gorzej z usługami. Ani szewc, ani radiotechnik, ani punkt pralniczy nie będzie przyjmował zamówień i wykonywał pracy w drewnianej budzie, dobrej do sezonowej sprzedaży warzyw i owoców.

Nie okazały się niestety dostateczną zachętą dla budowlanych nowe pawilony handlowo-usługowe, wznieszone na łatwo składalnej konstrukcji stalowej szkieletu. W ub. r. plan budownictwa „towarzyszącego” wykonany został w 65,4 proc. a to oznacza, że do 21 tys. m kw.

70-lecie Związku Zawodowego Metalowców

Informacja własna

(P) Od 23.III, do 9.IV br. czynna będzie w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie wystawa p.n. „70 lat w robotniczej sprawie”. Ilustruje ona historię ruchu zawodowego metalowców oraz przedstawia aktualny dorobek przemysłu maszynowego.

Zw. Zaw. Metalowców, którego początki sięgają drugiej połowy XIX w., a który ukonstytuował się w 1908 r., liczy obecnie 1,3 mln członków i jest w Polsce największą organizacją związkową. Obejmuje 1.100 zakładów pracy 33 branż. W szeregach metalowców byli m.in. Karol Świerczewski, Karol Wójcik i Ludwik Warzyński.

Metalowcy wytwarzają ponad 25 proc. ogólnej krajowej produkcji, a ich udział w eksporcie sięga 40 proc. Ich związek zawodowy jest szkołą obywateli aktywnej i zaangażowanej. Znajdując to swój wyraz w wielu inicjatywach na polu współzawodnictwa i racjonalizacji. Efektem podjętych zobowiązań jest zgłoszenie przez załogi 400 tys. wniosków racjonalizatorskich, których zastosowanie przyniesie krajowi 20,5 mld zł.

Wiele uwagi poświęca Zw. Zaw. Metalowców sprawom socjalnym i bezpieczeństwu pracy. W minionym 5-leciu zmniejszono 312 zakładów przemysłowych, w bieżącym — poprzeczono w dalszych 503 zakładach. Znaczący postęp można odnotować w ochronie zdrowia załóg, dzięki rozwojowi zakładowej i przemysłowej służby zdrowia oraz placówek rehabilitacyjnych. (I. B.)

Kalendarz historyczny**Akcja pod Arsenalem**

(P) Była godzina 17.30. Dzień 26 marca 1943 r. w czwartym roku okupacji hitlerowskiej. U zbiegu ulic Długiej i Bielańskiej w Warszawie czeka grupa młodych ludzi. Udają się do przelotnych, stoją po dwóch-trzech, niby przypadkowo spotkali znajomi; ktoś zastąpił się gazetą udając, że ją czyta, ktoś przykryłkami powoli wyciągając sznurówki do bucie.

Do skrzyżowania zbliża się samochód ciężarowy, jedzie Bielańska, zwalnia, aby przeciąć ulicę Długą i wjechać w Nową. W tym momencie rozlega się gwizdek, który jest sygnałem rozpoczęcia akcji. Na masce samochodu padają bułki zapalające, rozlegają się strzały.

Tak rozpoczęła się akcja przeprowadzona przez harcerzy z konspiracyjnych Szarych Szeregów, akcja na samochod wiozący z siedziby gestapo w Alei Szucha — więźniów z Pawlaka, akcja, której celem było odbicie rąk hitlerowskich aresztowanego przed kilku dniami, w nocy z 22 na 23 marca, straszliwie torturowanego w trakcie przesłuchań „Rudego” — Janka Bytnara.

Jest właśnie na ekranach kin film Janka Łomnickiego „Akcja pod Arsenalem”, wernie pokazujący przebieg akcji. Może jednak nie wszyscy widowni tego filmu zauważyli, co dała ta akcja było najważniejsze: atmosferę braterstwa i przyjaźni, które dwudziestu ośmiu uczestnikom akcji nakazywały narażać własne życie, aby z rąk gestapo wyrwać torturowanego przyjaciela.

Nie było natomiast możliwe pokazanie w filmie całego ogromnego zaplecza tej akcji. Bo przecież w tym okresie bezpośrednich uczestników, którzy podzielili między siebie zadania ataku, ubezpieczenia, sygnalizacji i ewakuacji odbitych więźniów — bezbłędnie działała sygnalizacja przed akcją, informująca o zabraniu „Rudego” z Pawlaka na badania, a potem o

fakcie wzięcia go z powrotem. Przygotowane były lokale na przyjęcie sturutowanego Janka i sanitariat dla udzielenia mu pomocy lekarskiej. A trzeba pamiętać, że wszystkim ludziom, którzy angażowali się w przygotowanie akcji i ratowanie odbitych, groziła śmierć, może nie teraz okrutniejsza niż dała im tych, którzy walczili z bronią w ręku na ulicy, bo śmierć nie od kuli, lecz w morderstwie gestapo.

Jakie były dalsze losy uczestników akcji? Trzech zginęło w wyniku akcji: „Aleks” Dawidowski i „Tadzio” Krzyżewicz — po odniesionych w walce ranach, „Hubert” Lenk — aresztowany w czasie wycieczki na miejsce zamieszkania i zamęczony w śledztwie; pięciu poległo w późniejszych akcjach lat okupacji, dwóch — zostało aresztowanych i rozstrzelanych, siedmiu padło w walkach powstańczych, trzech zginęło lub umarło później. Żyje ich jeszcze ośmiu. (dk)

Członkom Biura Politycznego i Sekretarzom KC PZPR, Ministrowi Oświaty i Wychowania, partynym, państwowym i organizacjom młodzieżowym, profesorom Uniwersytetu Warszawskiego, młodzieży akademickiej i szkolnej, przyjaciółom i znajomym oraz wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

JERZEGO WOLCZYKA

składamy serdeczne podziękowanie za okazaną pomoc i życzliwość w ciężkich dla nas chwilach.

Aleksandra Wolczyk wraz z synem i całą rodziną

Dnia 23 marca 1978 r. zmarła w wieku 82 lat nasza kochana Matka i Babcia

S. i P.

FELKSA KAROLINA ZAPALSKA z domu Stachowicz

Uroczystości żałobne odbędą się w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach dnia 25 marca 1978 r. o godz. 9, po których nastąpi wyprowadzenie drogiem nam Zwiok do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiamy

córka, syn, sioła, wnuki, synowa i rodzina

W dniu 23 marca 1978 roku zmarł w wieku 90 lat

MIECZYSLAW CHYDRASIŃSKI

b. Zastępca Dyrektora Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw, długoletni Zastępca Pracownika RSW „Prasa-Książka-Ruch”, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami honorowymi. Cześć Jego pamięci!

Rodzina Zmarłego wyraża głębokiego współczucia składając:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładu oraz pracownicy Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw

Legia gra ze Śląskiem we Wrocławiu w Łodzi Wisła z ŁKS

(P) Lech Poznań i Śląsk Wrocław grają w świąteczną niedzielę (26.III) na własnych stadionach, a prowadząca w tabeli krakowska Wisła zmierzy się w wyjazdowym meczu z Łódzkiem KS. Wątpi należyć by w tabeli zaszły zmiany, bo podopieczni trenera Oresta Leńczyka znakomicie opanowali sztukę dzielenia się punktami, Lech i Śląsk zaś podejmują rywali, którzy w tym roku niewiele stracili punktów w spotkaniach wyjazdowych — Widzew Łódź i Legia Warszawa.

Podopieczni trenera Andrzeja Strelajua wygrali na własnym tylko jedno spotkanie (z Zagłębiem 3:2) i stracili miłośni zespółu o największej w ekstraklasie liczbie zwycięstw. Drużyna, która ich pod tym względem wyprowadziła jest właśnie Śląsk. We Wrocławiu dojdzie więc do interesującej rywalizacji.

Przypomnijmy, że we wrześniu oba te zespoły rozegrały na Stadionie Wojska Polskiego bardzo emocjonujące spotkanie. W doskonałej formie byli naówczas w meczach wyjazdowych i zwyciężenie w wyniku 6:3 dla Legii. Może legioniści po kilku bezbarwnych meczach odnajdą formę z jeźdźczych spotkań wyjazdowych?

Wokół „Mundialu-78”**Peru — Argentyna 1:3**

(P) W Limie rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski reprezentacji Peru i Argentyny. Zwyciężyła Argentyna 3:1 (3:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Loque (8 min.), Passarella (25 min.) i rzutu karnego i Houseman (30 min.). Dla Peru Oblitas (54 min.).

Był to rewanżowy, finałowy mecz o Puchar Ramona Castilla. Pierwszy wygrała również Argentyna — przed czterema dniami 2:1.

Zwycięstwo Argentyny w Limie było w pełni zasłużone. Miejscowa prasa nisko ocenia formę zaprezentowaną przez drużynę gospodarzy i nie rzuca jej żadnych szans w Argentynie. 50 tys. widzów zgromadzo-

nych na stadionie w Limie gwiazdami zęgnali reprezentację Peru.

Zadawolony był natomiast trener Argentinczyków Luis Menotti, który powiedział: „Forma mojego zespołu rośnie. Piłkarze Argentyny, mogli wygrać wyżej. Prowadząc jednak 3:0, zwolnili nieco tempo gry”.

Składy drużyn: PERU: Quiroga — Navarro (Soria), Leguia, Reina, Chumpi, Diaz, Cuesada, Velasquez (Gorriti) — Cubillas (Ramirez), Rojas, Oblitas.

ARGENTYNA: Fillol — Pagnanini, L. Galvan, Passarella, Bortolan — Ardiles, Gallego, Valencia (Larrosa) — Houseman (Bravo), Loque, Ortiz.

Trener piłkarskiej reprezentacji Brazylii Claudio Coutinho wytypował 12-osobową kadre, która w poniedziałek udała się na tournée po Europie. Oto nazwiska piłkarzy: bramkarze — Leao i Carlos, obrońcy: Toninho, Amaral, Oscar, Edinho, Ze Maria, Plezci, Rodrigues, Neto i Abel, rozgrywkowcy: Cerezo Rivellino, Dirceu, Batista oraz napastnicy: Tassilo, Reinaldo, Zico, Romeu, Jorge Mendoza Gil i Nunes.

Pierwszy mecz w Europie Brazylija rozegra z Francją w Paryżu — 1 kwietnia, a następnie z RFN w Hamburgu (5 kwietnia) z Atletico Madryt w Madrycie (7 kwietnia), z Arabią Saudyjską (10 kwietnia), z Intenrem Mediolan na San Siro w Mediolanie (13 kwietnia) z Anglią na Wembley w Londynie (10 kwietnia).

Zdaniem fachowców wszyscy piłkarze, którzy przyjadą do Europy znaleźć się powinni w 22-osobowej reprezentacji Brazylii na mistrzostwa świata.

Trener reprezentacji Francji Michel Hidalgo uzalił skład zespołu, który zmierzy się z Brazylią. Znalazł się już w nim Michel Platini, który wyleczył lekką kontuzję. Nie ma natomiast w tym gronie niedysponowanego Dominique Rocheteau z St. Etienne.

Oto 16 wybranych Hidalgo: bramkarze — Bertrand, Demanes i Droczy, obrońcy — Bossis, Rio, Janvion, Loner, Bracci, Pommerehne, Guillou, Michel, Petit, Platini, napastnicy — Amis, Bessonnet, Berdell, Lacomb, S'x.

Cross w Glasgow

(P) 65 międzynarodowy cross, który rozegrany w sobotę 25.III w Glasgow, uznawany jest przez IAAF za mistrzostwa świata w biegach przełajowych. Na starcie stanęła cała czołówka światowa.

W imprezie tej wystartuje także ekipa biegaczy polskich. Kobiety walczyć będą na dystansie 4,172 km. Trasa prowadzi przez teren parku Bellahouston. Fachowcy największe szanse dają Hiszpance Carmen Valero, która triumfowała w międzynarodowych crossach w 1976 i 1977 r. Jej najgroźniejszymi rywalkami będą mistrzyni olimpijska i rekordzistka świata Tatjana Kazankina (ZSRR) oraz reprezentantki RFN Vahlensiek i Krause.

W biegu mężczyzn na dystansie 12,300 km na starcie zabraknie zwycięzczy z Duesseldorfu Belga Leona Schotsa. W tej sytuacji największe szanse mają Szkot Ian Stewart oraz Anglik David Black i Steve Ovett. Obok nich wymieniana jest nazwisko Portugalczyka Lopesa, reprezentanta RFN Uehlemana, Włocha Favę i Belga Lismona.

Z Meksyku do Moskwy na piechotę

(P) W daleką podróż na igrzyska olimpijskie do Moskwy ma zamiar udać się 69-letni mieszkaniec Meksyku Luis Acosta — Centeno. W grudniu 1979 r. wyruszy on pieszo do jednego z portów meksykańskich. Stąd na pokładzie statku popłynie do Hiszpanii, by następnie znowu pieszo udać się w dalszą drogę do Moskwy. Do stolicy ZSRR zamierza on dotrzeć w lipcu 1980 r. 69-letni Luis Acosta Centeno w młodości był sławnym sportowcem.

Pogoń Szczecin — Stal Mielec (2:2, godz. 12); Odra Opole — Arka Gdynia (0:0, godz. 12); Szombierki Bytom — Ruch Chorzów (1:1, godz. 14); Zagłębie Sosnowiec — Zawisza Bydgoszcz (0:2, godz. 15); Śląsk Wrocław — Legia Warszawa (3:6, godz. 11); Górnik Zabrze — Polonia Bytom (2:0, godz. 15,30).

Dziś mecz Polska — Japonia

(P) Piątek był dniem przerwy w hokejowych mistrzostwach świata grupy „B” w Belgradzie. Dzień taki był bardzo potrzebny uczestnikom belgradzkiego turnieju. Wszystkie drużyny bowiem mają już za sobą po pięć spotkań, które na pewno nadwerżyły siły zawodników. Trudny zmęczenia turniejem odczuwa także drużyna polska. Mimo to w ekipie panuje bardzo dobry nastrój. Po pięciu zwycięstwach awans do grupy „A” jest dla naszych hokeistów coraz bliżej. Wszyscy zawodnicy zdają sobie z tego sprawę i zamierzają belgradzki turniej zakończyć z jak największą liczbą zdobytych punktów.

Piątek nie był jednak dla naszych zawodników całkowitym dniem relaksowym. Polski zespół wprawdzie odbył wycieczkę w okolice Belgradu, ale trener Barton nie zrezygnował z codziennych dawek treningowej. Belgradzkie kamienie kości zostały w niedzielę. Zespół polski ma jeszcze do rozegrania dwa mecze — z Japonią (sobota) i z Rumunią (w niedzielę).

Mistrzostwa świata juniorów w łyżwiarstwie figurowym

(P) W drugim dniu odbywających się w Megave mistrzostw świata w łyżwiarstwie figurowym juniorów, walczyli się do rywalizacji solistki, prezentując programy obowiązkowe. Soliści natomiast wykonywali program skrócony.

W klasyfikacji solistów po dwóch konkurencjach prowadzenie objął Kanadyjczyk Dennis Coi — 72,16 pkt. Wyprzedzając Władimira Kotina (ZSRR — 71,84 pkt.) i Briana Boitano (USA) — 69,64 pkt.

Wśród 20 solistek program obowiązkowy wykonały najlepiej Kira Iwanowa (ZSRR) — 36,00 pkt. na dwóch kolejnych miejscach uplasowały się zawodniczki RFN — Petra Enrnt — 35,29 pkt. i Corina Tanski — 34,90 pkt.

Zakończyły start par sportowe. Zwyciężył duet Kanadyjczyków Barbara Underhill i Paul Marlini — 29,52 pkt. (10). Na drugim miejscu uplasowali się łyżwiarze CSRS Jana Blahova i Ludek Feno — 26,94 pkt. (18). Brązowy medal mistrzostw wywalczyli Amerykanie Beth i Ken Flora — 24,40 pkt. (28).

Międzynarodowe zawody szkół sportów zimowych

(P) W Zakopanem odbyło się zakończenie III międzynarodowych zawodów narciarskich uczniów szkół sportów zimowych, w których uczestniczyło 250 dzieci z 14 państw.

Na zakończenie zawodów odbyły się na Cyrhli koło Zakopanego biegi rozstawne. Nasze młodzieży wypadła w nich nieco lepiej niż w indywidualnych konkurencjach biegowych, ale nie tak dobrze jak w slalomach, które przyniosły naszym dziewczętom i chłopcom największe sukcesy.

Wyniki sztafet 3 x 3 km — JUNIORCI STARSI: 1. Tesla (CSRS) — 25:49,46; 2. Norwegia — 26:25,53; 3. Słrba (CSRS) — 27:40,26; 4. Zakopane — 29:09,93. JUNIORCI MŁODSI: 1. Istebna — 51:49,04; 2. Dolny Kubi (CSRS) — 52:37,41; 3. Bułgaria — 52:50,01; 4. Zakopane — 54:11,40. JUNIORZY STARSI: 1. Norwegia — 33:25,57; 2. Zakopane — 34:07,69; 3. Słrba (CSRS) — 34:11,95. JUNIORZY MŁODSI: 1. Słrba (CSRS) — 48:36,24; 2. Słrba II (CSRS) — 49:05,70; 3. Zakopane — 49:18,05.

Tragiczny wypadek na trasie Safari

(P) Na pierwszym etapie Rajdu Safari zdarzył się niebezpieczny wypadek, w wyniku którego śmierć poniosły 4 osoby. Prowadzony przez kierowcę kenijskiego Roberta Collinge „Peugeot” zderzył się z dwoma innymi prywatnymi samochodami.

Kierowca jednego z prywatnych samochodów i trzech pasażerów ponieśli śmierć na miejscu. Robert Collinge i jego pilot Anton Levitan doznali niewielkich obrażeń.

W ligach Anglii

(P) W piątek odbyły się trzy mecze o mistrzostwo Anglii w piłce nożnej. Wyniki: I LIGA: West Ham United — Ipswich Town 8:0. II LIGA: Charlton Athletic — Crystal Palace 1:0, Fulham — Sheffield United 2:0.

